

Sygn. akt **XXVII Ca 3509/16**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 marca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVII Wydział Cywilny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Grzegorz Tyliński (spr.)
Sędziowie:	SO Agnieszka Fronczak SO Adrianna Szewczyk-Kubat
Protokolant:	sekr. sądowy Agnieszka Gromek

po rozpoznaniu w dniu 21 marca 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. R.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie

z dnia 12 maja 2016 r., sygn. akt VI C 2859/15

1. oddała apelację;

2. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz A. R. kwotę 2 400 (dwa tysiące czterysta) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

SSO Agnieszka Fronczak SSO Grzegorz Tyliński SSO Adrianna Szewczyk - Kubat

Sygn. akt **XXVII Ca 3509/16**

UZASADNIENIE

Powódka A. R. wносиła o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 10 253,65 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. wносиł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 12 maja 2016 r. (sygn. akt VI C 2859/15) Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz A. R. kwotę 10 253,65 zł wraz z ustawowymi odsetkami za okres od dnia

10 listopada 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty (punkt I.) oraz zasądził od (...) S. A. na rzecz A. R. kwotę 2 913 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2 400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Rozstrzygnięcie to zapadło w następujących ustaleniach faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji:

W dniu 4 lipca 2006 r. wpłynął do ówczesnego (...) Bank Spółki Akcyjnej w W. (obecnie (...) S. A. w W.) wniosek A. Z., obecnie noszącej nazwisko R., o udzielenie kredytu/pożyczki (...) hipoteczny. W treści wniosku A. R. jako formy zabezpieczenia kredytu wskazała: hipotekę na kredytowanej nieruchomości, weksel własny in blanco wraz z deklaracją wekslową, cesję praw z umowy ubezpieczenie nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych – jako zabezpieczenie docelowe oraz ubezpieczenie kredytu – jako zabezpieczenie przejściowe. We wniosku oświadczyła, że wyraża zgodę na udostępnianie informacji zawartych we wniosku Towarzystwu (...). A. R. wniosek ten wypełnienia z doradcą kredytowym i według jego wskazówek. Na tym etapie doradca nie informował A. R. o instytucji ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, jak też mechanizmach i zasadach obliczania składki. W dniu 28 lipca 2006 r. pomiędzy (...) Bank S. A., a A. Z., (R.), została zawarta umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) na kwotę 400 000 zł na okres 360 miesięcy. W § 3 ust. 4 tej umowy, wskazano, iż: „Ubezpieczenie niskiego wkładu własnego Kredytu w (...) S.A. i tym samym opłacenie składki ubezpieczeniowej za 36-miesięczny okres ubezpieczenia w wysokości 3,50% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym Kredytobiorcy, a wkładem wniesionym faktycznie przez Kredytobiorcę, tj. 3 528,92 zł. Jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia Kredytobiorca zobowiązuje się do kontynuacji ubezpieczenia i tym samym opłacenia składki ubezpieczeniowej w wysokości 3,50% od kwoty niespłaconego brakującego wkładu własnego, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata Kredytu. Kredytobiorca upoważnia (...) do pobrania środków na opłacenie składki z tytułu kontynuacji ubezpieczenia z rachunku wskazanego w § 6 bez odrębnej dyspozycji.” W dalszej kolejności Sąd Rejonowy ustalił również, iż w Regulaminie udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach mPlanów brak było zapisów odnoszących się do ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Brak było również definicji wkładu wymaganego i określenia zdarzeń skutkujących zakończeniem umowy ubezpieczenia przed upływem maksymalnego okresu łącznego ubezpieczenia (108 miesięcy). Bank do dnia wniesienia powództwa pobrał od A. R. łączną kwotę 10 253,65 zł tytułem składem na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego.

W postępowaniu pierwszoinstancyjnym ustalono ponadto, iż umowa o kredyt hipoteczny została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez (...), a jej postanowienia nie były indywidualnie uzgadnianie z A. R.. A. R. nie został udostępniony wzór umowy o kredyt hipoteczny, pomimo zgłoszenia przez nią takiej prośby. Tekst umowy o kredyt hipoteczny został przedstawiony jej w dniu, w którym stawiała się w Banku w celu jej podpisania. A. R. zapoznała się z treścią przedmiotowej umowy w dniu jej podpisania. Poinformowana została, że zapisy umowy nie podlegają zmianom. Ubezpieczenie niskiego wkładu własnego zostało przedstawione A. R. jako konieczny warunek udzielenia kredytu. Doradca Banku nie był w stanie w dniu podpisania umowy przedstawić sposobu i zasad wyliczenia kwoty ubezpieczenia i pomimo zadawanych w tej kwestii pytań, nie udzielił konkretnych odpowiedzi. A. R. otrzymała informację, że opłata z tytułu przedmiotowego ubezpieczenia będzie opłatą jednorazową, zaś tego rodzaju postanowienie umowne jest warunkiem uzyskania kredytu. A. R. nie знаła wysokości wymaganego wkładu własnego, jak też nie znała i nie rozumiała instytucji ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. W dacie zawarcia umowy kredytu A. R. pracowała jako kierownik zespołu telefonicznej obsługi klienta, w swojej pracy nie zajmowała się kredytami hipotecznymi i nie miała styczności z instytucją ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Sąd Rejonowy ustalił również, iż w Rejestrze klauzul niedozwolonych, prowadzonym przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów pod pozycją nr (...), wpisana została klauzula o następującej treści: „Jeżeli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata Kredytu. Kredytobiorca upoważnia mBank do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,50%

różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym Kredytobiorcy, a wkładem wniesionym faktycznie, tj. [...] oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego w par. 6 bez odrębnej dyspozycji" - na podstawie wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 24 sierpnia 2012 r., sygn. XVII AmC 2600/11.

W tak ustalonych okolicznościach faktycznych Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne; w pierwszej kolejności wskazując iż zawarta w łączącej strony umowie klauzula oprocentowania niskiego wkładu własnego stanowi niedozwoloną klauzulę umowną, a tym samym świadczenie spełnione przez A. R. jest świadczeniem, które nastąpiło bez podstawy prawnej. W takiej sytuacji punktem wyjścia dla Sądu Rejonowego do dalszych rozważań była analiza postanowień § 3 ust. 4 umowy kredytowej na płaszczyźnie wyznaczonej przez art. 385⁽¹⁾ § 1 Kodeksu cywilnego, zgodnie z którym postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, przy czym nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W § 3 przywołanego artykułu ustawodawca sprecyzował, iż niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Z kolei zgodnie z 385⁽¹⁾ § 4 k. c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Sąd I instancji wskazał tu, iż kwestia abuzywności stosowanej przez pozwanego Bank klauzuli, stanowiła już przedmiot rozstrzygnięcia Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Warszawie (wyrok z dnia 24 sierpnia 2012 r. w sprawie o sygn. akt XVII AmC 2600/11), w którym Sąd ten uznał za niedozwolone postanowienie umowne stosowane przez mBank we wzorcu umownym o następującej treści: „Jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Kredytobiorca upoważnia bank do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,50% kwoty różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym kredytobiorcy, a wkładem wniesionym faktycznie, tj. (...) oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego w § 6 bez odrębnej dyspozycji”. To postanowienie umowne – chociaż nie jest identyczne – jednak tożsame treściowo z postanowieniami § 3 ust. 4 zawartej z powódką umowy z dnia 28 lipca 2006 r. Wskazano tutaj, iż w utrwalonym stanowisku judykatury i doktryny wskazuje się, iż brak jest bezwzględного wymogu dosłownego przywołania klauzuli wzorca przez powoda. Z rozszerzonej prawomocności postanowień wpisanych do rejestru wywodzi się również, iż nie tylko stosowanie postanowień wzorców o tożsamej treści z treścią postanowień uznanych za niedozwolone prawomocnym wyrokiem Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz wpisanych do rejestru, o którym mowa w art. 479⁽⁴⁵⁾ § 2 k.p.c. jest zakazane, ale także klauzul o zbliżonej treści, której stosowanie wywiera taki sam skutek, jak stosowanie klauzuli wpisanej do rejestru. Zaakceptowanie odmiennego poglądu prowadziłoby do obchodzenia przez przedsiębiorców przepisów. Z kolei zgodnie z art. 479⁽⁴³⁾ w zw. z art. 479⁽³⁶⁾ k. p. c. wyrok prawomocny – w sprawie o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone - ma skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru, o którym mowa w art. 479⁽⁴⁵⁾ § 2. Wyżej przytoczona klauzula została w dniu 12 czerwca 2015 r. wpisana do rejestru pod numerem (...), a w związku z tym, w ocenie Sądu Rejonowego, brak było podstaw do kwestionowania rozszerzonej prawomocności tego wyroku, uznającego przedmiotowe postanowienie za klauzulę niedozwoloną. Sąd ten wskazał również, iż w doktrynie i orzecznictwie sądowym nie budzi wątpliwości, że rozszerzona podmiotowo prawomocność wyroku uznającego postanowienia wzorca umowy za niedozwolone dotyczy tego właśnie przedsiębiorcy, wobec którego dokonywana była kontrola abstrakcyjna. Potwierdził to również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 listopada 2015 roku powziętej w składzie 7 osobowym (sygn. akt III CZP 17/15), stwierdzając, iż prawomocność materialna wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone wyłącza powództwo o uznanie za niedozwolone postanowienia tej samej treści normatywnej, stosowanego przez przedsiębiorcę pozwanego w sprawie, w której wydano ten wyrok. Te rozważania w ocenie Sądu Rejonowego, zaś w szczególności prawomocne orzeczenie i wpisanie klauzuli tożsamej z

zastosowaną w umowie z powodem w § 3 ust. 4 do rejestru, powództwo, wskazują na konieczność uwzględnienia zgłoszonego w sprawie powództwa.

Sąd Rejonowy zważył ponadto, iż nawet przy dokonaniu kontroli incydentalnej (oceny in concreto) spełnione zostały ogólne przesłanki uznania kwestionowanego postanowienia za klauzulę niedozwoloną – wskazując, iż w sprawie tej powódka wykazała, iż spełnione zostały przesłanki wskazane w art. 385¹ § 1 k. c., a to przede wszystkim z uwagi na treść art. 385¹ § 4 k. c. obciążającego stronę, która powołuje się na indywidualne uzgodnienie danego postanowienia obowiązkiem wykazania tej okoliczności i braku wykazania tego rodzaju okoliczności przez pozwanego. Dokonując oceny tej kwestii Sąd Rejonowy oparł się przede wszystkim na dowodzie z przesłuchania powódki, z którego wynika, że dokument umowy został przedstawiony powódce do podpisu bez możliwości negocjacji postanowień tej umowy. Ubezpieczenie niskiego wkładu własnego powódka traktowała jako konieczny warunek uzyskania kredytu. W wypełnionym formularzu wniosku kredytowego powódka nie wskazała ubezpieczenia niskiego wkładu własnego jako formy zabezpieczenia spłaty kredytu. Co więcej, brak było informacji, że Bank w ogóle stosuje taką formę zabezpieczenia. W dziale IX zatytułowanym „Zabezpieczenia” jako „zabezpieczenie przejściowe” zaproponowano „ubezpieczenie kredytu”, nie precyzując bliżej tej instytucji ani warunków ubezpieczenia. Powódce nie została również przedstawiona decyzja kredytowa. Także treść regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych na który powołuje się pozwany nie odnosi się do ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Co istotne, wskazanie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego jako zabezpieczenia przejściowego, jest nieprecyzyjne i sugeruje, że tego rodzaju zabezpieczenie będzie trwało do czasu ustanowienia innego zabezpieczenia (np. hipoteki). W tej sytuacji Sąd I instancji uznał, że powódka nie miała żadnego wpływu na treść tego postanowienia, mogła się jedynie na nie zgodzić bądź nie – a to wiązało się z nie uzyskaniem kredytu od pozwanego. Sąd Rejonowy wskazał również, iż użyte w treści art. 385¹ § 3 k. c. sformułowanie „rzeczywisty wpływ” konsumenta na treść postanowienia, za niezgodnione indywidualnie trzeba uznać postanowienie, które nie było przedmiotem pertraktacji między stronami, lecz przedstawione jako jedyne możliwe rozwiązanie. W niniejszej sprawie do powódki informacja o wymaganiu przez Bank zabezpieczenia w formie ubezpieczenia niskiego wkładu faktycznie dotarła dopiero w chwili przedłożenia umowy kredytowej do podpisu. Jednocześnie powódce nie zostały udzielone informacje dotyczące szczegółowych warunków ubezpieczenia, ani też możliwości innego sposobu zabezpieczenia kredytu wobec braku wkładu własnego. Przedłożona do podpisu umowa stanowiła wzorzec umowny stosowany przez stronę pozwaną, który nie podlegał negocjacom, ani zmianom. Zabezpieczenie w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego było zatem narzucone przez stronę pozwaną bez zgody powódki w tym zakresie. W tych okolicznościach postanowienie zawarte w § 3 ust. 4 umowy kredytowej uznać należy za postanowienie niezgodnione indywidualnie z powódką, zaś decyzja powódki w tym zakresie ograniczała się wyłącznie do wyrażenia zgody lub jej braku na warunki umowy kredytowej zaproponowane i ustalone jednostronnie przez stronę pozwaną. Sąd I instancji zauważył, iż we wniosku kredytowym nie było nawet możliwości wyboru takiej formy zabezpieczenia kredytu jak ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, a tym bardziej powódka nie proponowała takiego zabezpieczenia z własnej inicjatywy. Powódce, pomimo zgłoszonej prośby, nie przedstawiono projektu umowy kredytowej. Zatem wiarygodne jest twierdzenie powódki, że o takim zabezpieczeniu dowiedziała się z dokumentu umowy, który został jej przedstawiony w dniu podpisania umowy kredytowej, nie mając jednocześnie wystarczającej wiedzy, czym jest takie ubezpieczenie. Brak natomiast jakichkolwiek dowodów na wyjaśnienie powódce przez pozwanego – przed zawarciem umowy - istoty, mechanizmu oraz przyczyn zastosowania takiej formy zabezpieczenia. Powódka nie została poinformowana, że Bank uzależniał to zabezpieczenie od wysokości udzielanego kredytu, to jest, że zależy od stosunku kwoty kredytu do wartości nieruchomości. Pracownik Banku wskazywał, że powódka ma zdolność kredytową i zachęcał do ubiegania się o kredyt w jeszcze wyższej niż zakładana wysokości. Natomiast w zakresie skutków tego postanowienia wskazać należy, że ciężar w postaci obowiązku uiszczenia składki, spoczywał na stronie powodowej, podczas gdy powódka nie była informowana o treści stosunku ubezpieczenia, zaś umowa pomiędzy pozwanym a ubezpieczycielem nie została powódce nigdy przedstawiona. W dostępnych dokumentach, tj. w umowie kredytowej, Regulaminie udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych oraz decyzji kredytowej, nie było wymienionych warunków, na jakich miało funkcjonować to ubezpieczenie, jaki był rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, jakie wypadki były objęte tą ochroną, ani też jakie były ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela. W dokumentach tych nie były

też sprecyzowane uprawnienia ani obciążenia wynikające dla powoda z treści kwestionowanego postanowienia. Te rozważania doprowadziły ostatecznie do wniosku, iż – nie kwestionując co do zasady możliwości stosowania przez banki zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu - postanowienie zawarte we wzorcu umownym w stosunku do powódki, winno być uznane za klauzulę niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ k. c. Dodatkowo Sąd odwołał się na argumenty przytoczone w uzasadnieniu wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów zapadłego w sprawie o sygn. akt XVII AmC 2600/11, jak również Sądu Apelacyjnego w sprawie VI ACa 1521/12, iż kwestionowane postanowienie nie zawiera dostatecznych informacji pozwalających uzyskać konsumentowi wiedzę, co do tego – jak faktycznie kształtują się koszty ubezpieczenia, które w ostatecznym wyniku musi ponieść kredytobiorca oraz – jak długo będzie on obowiązany refundować je pozwanemu, jeżeli w ciągu 36 miesięcy nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem. Brak było w badanym wzorcu umowy definicji wkładu wymaganego, oraz określenia zdarzeń pozwalających ustalić moment zakończenia umowy ubezpieczenia przed upływem maksymalnego okresu łącznego ubezpieczenia (108 miesięcy). Definicja tych pojęć nie znajduje się również w Regulaminie udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych, stanowiącego załącznik do umowy. Dodatkowo Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, iż analizowany kredyt hipoteczny jest waloryzowany w walucie obcej (frank szwajcarski – (...)), przy czym wysokość zobowiązania kredytowego została określona w umowie zarówno w walucie polskiej, jak i obcej. Nie można wykluczyć, że po przeliczeniu zobowiązania wyrażonego w walucie obcej na walutę polską, wysokości kredytu pozostałego do spłaty po pewnym czasie obowiązywania umowy, może być wyższa od pierwotnie zaciągniętego. Gdyby zatem przyjąć, że wartość „wkładu wymaganego” stanowi konkretną sumę wyrażoną w walucie polskiej, to wobec znacznego wzrostu wartości szwajcarskiej waluty względem waluty polskiej, nie można wykluczyć, że wkład ten nie zostanie spłacony po upływie 36 miesięcy o jakich mowa, ani nawet maksymalnie przewidzianych umową (...) miesięcy. Brak tak podstawowego elementu wpływającego na ostateczny kształt zobowiązania powódki jak określenie waluty w jakiej należy szacować „wkład wymagany” skutecznie wyłącza możliwość oszacowania realnego obciążenia kredytobiorcy kosztami ubezpieczenia niskiego wkładu. Okoliczności te sprawiły, iż kredytobiorca nie był w stanie skontrolować prawidłowości podejmowanych przez bank czynności związanych z zawieraniem umowy ubezpieczenia z podmiotem trzecim na dalsze okresy. Sąd Rejonowy zwrócił także uwagę, iż w ramach analizowanego stosunku umownego powódka występowała jako konsument, a ponadto kwestionowane postanowienie nie określało głównych świadczeń stron. Zwrócono także uwagę, iż skoro we wniosku kredytowym nie było możliwości wyboru takiej formy zabezpieczenia kredytu jak ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, powódka nie mogła proponować takiego ubezpieczenia z własnej inicjatywy. Mechanizm działania takiego ubezpieczenia nie został powódce wyjaśniony, obowiązek uiszczenia składki spoczywał na powódce, a umowa ubezpieczenia zawarta pomiędzy pozwanym Bankiem a ubezpieczycielem w ogóle nie została powódce przedstawiona. W przedstawionych dokumentach, takich jak umowa kredytowa, czy Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych, czy też w decyzji kredytowej również nie wskazano warunków, na których miało funkcjonować to ubezpieczenie, nie wskazano rzeczywistego zakresu ochrony ubezpieczeniowej, nie wskazano zdarzeń objętych ochroną, czy też ewentualnych wyłączeń odpowiedzialności ubezpieczyciela.

Dodatkowo Sąd Rejonowy wskazał, iż należało uznać, że zakwestionowane postanowienie umowne nie dawało powódce jako konsumentowi żadnych uprawnień w zakresie oceny zasadności kontynuowania umowy ubezpieczenia po upływie pierwszych 36 miesięcy okresu kredytowania, bowiem brak było w jego treści jakiegokolwiek zapisu, wskazującego na jaki okres umowa ubezpieczenia niskiego wkładu zostanie po upływie 36 miesięcy przedłużona. W zapisie tym przewidziano jedynie maksymalny okres trwania ubezpieczenia, który został określony na 108 miesięcy, a w ramach tego limitu pozwany mógł faktycznie dowolnie przedłużać ochronę ubezpieczeniową, zaś konsument nie miał na takie decyzje żadnego wpływu. Nie zawierało także dostatecznie jasnych i precyzyjnych informacji, pozwalających kredytobiorcy na uzyskanie szczegółowej wiedzy co do tego, jak faktycznie będą kształtowały się koszty ubezpieczenia oraz jak długo będzie on zobowiązany do refundowania ich pozwanemu, jeżeli w ciągu 36 miesięcy od dnia podpisania umowy kredytowej nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem. Tym samym kredytobiorca nie był w stanie kontrolować prawidłowości podejmowanych przez bank czynności związanych zarówno z zawieraniem umowy ubezpieczenia z podmiotem trzecim na dalsze okresy, pomimo tego, że to właśnie kredytobiorca ponosił koszty z tego tytułu. Kwestionowane postanowienie umowy kredytowej skutkowało rażącym naruszeniem interesów powódki, bowiem kształtowało jej prawa w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Przez

„rażące naruszenie interesów konsumenta” należy rozumieć nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku zobowiązaniowym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom, w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron stosunku umownego. Przy czym, w stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Tym wartościom bowiem powinny odpowiadać zachowania stron stosunku zobowiązaniowego. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z tymi wartościami, kwalifikować należy zawsze jako sprzeczne z dobrymi obyczajami w rozumieniu przepisu art. 385¹ § 1 k. c. Zatem, co do zasady, za sprzeczne z dobrymi obyczajami uznaje się reguły postępowania sprzeczne z etyką moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Jednakże za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać także działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania (w tym zakresie Sąd Rejonowy odwołał się do wyroku Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Warszawie z dnia 29 kwietnia 2011 r. w sprawie o sygn. XVII AmC 1327/09). Kwestionowane postanowienie umowne zdaniem Sądu Rejonowego spełniało obie z powyższych przesłanek. Zwrócono wreszcie uwagę, iż powódka została obciążona ciężarem opłacenia składki ubezpieczeniowej oraz ryzykiem ewentualnej konieczności zadośćuczynienia roszczeniu regresowemu ubezpieczyciela. To pozwany korzystał z ochrony ubezpieczeniowej, zaś powódka – obciążona obowiązkiem opłacenia składki ubezpieczeniowej, nie otrzymała żadnej ochrony ubezpieczeniowej. Tym samym pozwany nie ponosi praktycznie żadnego ryzyka, zapewniając sobie pewność odzyskania kredytu w „ubezpieczonym” zakresie oraz zysk, podczas gdy cały koszt tego zabezpieczenia został przerzucony na powódkę. Ponadto, jak zostało wskazane powyżej, pozwany mógł dowolnie przedłużać okres ubezpieczenia, a tym samym obciążać powódkę dodatkowymi kosztami swojego zabezpieczenia. Powódka nie miała natomiast świadomości na czym polega ta forma zabezpieczenia, ani dlaczego Bank wymaga jej zastosowania. Takie ukształtowanie stosunku skutkowało rażącym naruszeniem interesów powódki jako konsumenta, bowiem kształtowało ich prawa w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Tak przeprowadzona kontrola incydentalna zakwestionowanego w pozwie postanowienia umownego również doprowadziła Sąd Rejonowy do poglądu o jej niedozwolonym charakterze, która nie wiąże powódki występującej w roli konsumenta, przy jednoczesnym związaniu umową kredytową w pozostałym zakresie.

W takiej sytuacji, wobec braku związania kwestionowanymi postanowieniami umowy, Sąd Rejonowy uznał, iż powstał obowiązek zwrotu sum pieniężnych, uiszczonych pozwanemu na ich podstawie, w oparciu o art. 405 k. c. w zw. z art. 410 § 2 k. c. W tym zakresie wskazano, iż zgodnie z art. 405 k. c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Strona pozwana bez wątpienia uzyskała korzyść majątkową poprzez obciążenie powódki kosztami zawarcia przez siebie z ubezpieczycielem generalnej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu w kredytach i pożyczkach hipotecznych i wzbogaciła się o pobrane od powódki kwoty z tytułu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu. W związku z powyższym, świadczenie spełnione przez powódkę na rzecz pozwanego Banku stanowiło świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k. c., w myśl którego z kolei, świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. W związku z następczym uznaniem kwestionowanych postanowień za klauzulę abuzywną należy stwierdzić, że podstawa świadczenia powódki na rzecz pozwanego odpadła. Łączna wysokość składek pobranych od powódki na podstawie zakwestionowanych postanowień umownych nie jest sporna i odpowiada kwocie 10 253,65 zł. Suma ta została przez Sąd Rejonowy zasądzona od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki.

Dokonując oceny podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia Sąd I instancji wskazał, iż zarzut ten nie zasługiwał na uwzględnienie. Świadczenia powódki nie sposób uznać za świadczenie okresowe, które polegają na powtarzającym się w regularnych odstępach przez czas trwania stosunku prawnego przekazywaniu pewnej ilości

pieniędzy lub rzeczy oznaczonych rodzajowo, które jednak nie składają się na z góry określoną co do wielkości całość (Kodeks cywilny. Komentarz, pod red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Legalis 2016). W związku z powyższym, termin przedawnienia roszczenia powódki wynosi lat 10. O odsetkach od kwoty zasądzonej orzeczono na podstawie przepisu art. 481 § 1 i 2 k. c., zaś o kosztach postępowania – na podstawie art. 98 § 1 i 3 Kodeksu postępowania cywilnego, kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie z dnia 12 maja 2016 r. wniósł pozwany mBank, zaskarżając wyrok ten w całości i zarzucając mu: I. naruszenie przepisów postępowania: 1) naruszenie art. 3 k. p. c. w zw. z art. 6 k. c. i art. 232 k. p. c. poprzez pozbawione podstaw przyjęcie, iż strona powodowa udowodniła roszczenie dochodzone pozwem co do zasady; 2) naruszenie art. 479⁴³ k. p. c. w zw. z art. 365 i 366 k. p. c. poprzez nieuzasadnione i pozbawione podstaw przyjęcie, iż co do umowy zawartej przez powódkę zachodzą podstawy do zastosowania skutku przewidzianego w art. 479⁴³ k. p. c.; 3) naruszenie art. 227 k. p. c. i 233 § 1 k. p. c. poprzez: a) błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, że ubezpieczenie niskiego wkładu własnego zostało przedstawione powódce jako konieczny warunek udzielenia kredytu; b) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że warunki umowy kredytu nie podlegały negocjacji, podczas gdy prawidłowa, zgodna z logiką i doświadczeniem życiowym ocena materiału dowodowego, w szczególności zeznań powódki powinna prowadzić do przyjęcia, że powódka nie podejmowała prób negocjowania umowy, bowiem odpowiadały jej warunki kredytu, co jednak nie oznaczało, że umowa ta negocjacji nie podlegała; c) pominięcie przy ocenie materiału dowodowego okoliczności przyznanych przez powódkę w toku zeznań, że powódka zapoznawała się z ofertami innych banków, знаła warunki kredytowania w innych bankach, a zatem brak było podstaw do przyjęcia, że powódka dopiero w dacie zawarcia umowy z pozwanym powzięła wiedzę o ustanowieniu dodatkowego zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, tak jak w dacie ubiegania się o udzielenie kredytu nie miała wiedzy o konieczności wniesienia wkładu własnego oraz wymaganej jego wysokości, co wobec poszukiwania ofert innych banków; d) pominięcie dowodu wskazującego na fakt poniesienia przez pozwanego bank kosztów ustanowienia zabezpieczenia spłaty kredytu w części odpowiadającej kwocie objętej ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego, to jest zwłaszcza pominięcie potwierdzenia uiszczenia przez pozwanego Bank składek w związku z kredytem powódki w (...) S. A., a w konkluzji wyprowadzenie przez Sąd wniosku, iż pozwany Bank w sposób nieuzasadniony uzyskał korzyść kosztem strony powodowej; e) pominięcie zeznań powódki, w zakresie w jakim z zeznań tych wynikało, że wprowadzenie spornego postanowienia do umowy kredytu było konsekwencją żądania powódki – to jest ubiegania się o udzielenie kredytu w wysokości 100% wartości nieruchomości, a zamiar powódki co do ubiegania się o kredyt w ujętej wcześniej we wniosku kredytowym wysokości, a następnie umowie kredytowej wynikał z powziętego wcześniej zamiaru niezaangażowania własnych środków finansowych – powódka nie posiadała tychże środków; f) pominięcie faktu, że powódka w dniu zawarcia umowy kredytu otrzymała harmonogram spłat kredytu, stanowiący załącznik nr 1 do umowy, a zatem już w dacie związania się z pozwanym umową kredytu powód mógł ustalić, czy w okresie pierwszych 36 miesięcy kredytu, odpowiadająca kwocie niewniesionego przez powódkę wkładu własnego zostanie spłacona, czy też powódka będzie obowiązana do kontynuowania ochrony ubezpieczeniowej na kolejny podstawowy okres; g) wadliwą ocenę materiału dowodowego zebranego w sprawie poprzez uznanie za niemające istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy: wydruku z kalkulatora bankowego (...), upoważnienia z dnia 31 lipca 2006 r., oświadczenia z wystawienia przez (...) Bank (...) S. A., podczas gdy treść oświadczenia wskazuje na doświadczenie powódki w kontaktach z bankami; wydruków rankingów kredytów hipotecznych, podczas gdy przydanie im właściwego znaczenia winno prowadzić do przyjęcia, iż nie tylko pozwany, ale i większość banków występujących w obrocie wymagała dodatkowego zabezpieczenia spłaty części kwoty kredytu w razie udzielania kredytu powyżej 70/80% wartości nieruchomości, jak również powszechne były wówczas informacje o warunkach takiego zabezpieczenia; 4) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez to, że Sąd I instancji dokonał fragmentarycznego ustalenia stanu faktycznego sprawy w zakresie posiadanej przez stronę powodową wiedzy o warunkach kredytowania z pominięciem części materiału dowodowego sprawy; II. naruszeniu przepisów prawa materialnego: 1) naruszenie art. 385¹ § 1 k. c. i art. 385² k. c. poprzez wadliwą ich wykładnię polegającą na: a) sprowadzeniu oceny abuzywności spornego postanowienia umowy kredytu zawartego w § 3 ust. 4 do ustalenia czy było ono przedmiotem indywidualnego uzgodnienia pomiędzy stronami – podczas gdy niezgodnienie postanowienia z konsumentem nie stanowi samo

w sobie o abuzywności postanowienia, a otwiera jedynie drogę do badania wystąpienia przesłanek abuzywności w postaci sformułowania praw i obowiązków konsumenta z naruszeniem dobrych obyczajów, w sposób rażąco naruszający jego interes, co doprowadziło do przeprowadzenia przez Sąd jedynie pozornej kontroli indywidualnej spornego postanowienia, bez wnikliwego zbadania wymienionych przesłanek abuzywności, których wystąpienie Sąd zanalizował pobieżnie traktując je w istocie jako jedną przesłankę i wywodząc błędnie i bez dostatecznych podstaw, że za rażące naruszenie interesów powódki sprzeczne z dobrymi obyczajami należało uznać wywodzony przez Sąd I instancji brak informacji o warunkach ubezpieczenia, podczas gdy z zeznań powódki wynikało, że wiedziała, że ubezpieczenie to stanowi zabezpieczenie spłaty części kwoty kredytu, a w umowie wskazano koszt tego rodzaju zabezpieczenia; b) nieprawidłowej interpretacji przesłanek abuzywności: ukształtowania praw i obowiązków konsumenta niezgodnie z dobrymi obyczajami oraz naruszenia interesu konsumenta w kwalifikowanym, rażącym stopniu, poprzez brak dostatecznego rozważenia czy w tej konkretnej sprawie doszło do sformułowania praw i obowiązków powódki w spornej klauzuli z naruszeniem dobrych obyczajów i w sposób rażąco naruszający interes strony powodowej jako kredytobiorcy, z pominięciem korzyści odnoszonych przez kredytobiorcę ze skorzystania ze spornego postanowienia, a więc bez rzeczywistego rozważenia, czy ukształtowanie praw i obowiązków konsumenta w spornej klauzuli naruszało dobre obyczaje i interes strony w kwalifikowanym, rażącym stopniu oraz z całkowitym pominięciem rozważenia wzajemnego rozkładu interesów stron na gruncie spornego postanowienia, w tym przy uwzględnieniu interesów pozwanego banku, których Sąd nie wziął pod uwagę; c) nieuzasadnionym przyjęciu przez Sąd Rejonowy, iż zabezpieczenie interesu wierzyciela poprzez ustanowienie dodatkowego zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w sposób ukształtowany w spornej klauzuli może być ocenione jako naruszające dobre obyczaje i nieuzasadnione, a do tego prowadzące do rażącego naruszenia interesów strony powodowej, w okolicznościach, w których sposób zabezpieczenia jest zgodny z prawem, jak i nie stanowił nadmiernego obciążenia strony powodowej jako kredytobiorcy, jednocześnie taki sposób zabezpieczenia niwelował ryzyka i ciężary związane z ustanowieniem zabezpieczeń w innej formie, co było brane pod uwagę przez kredytobiorcę przy zawieraniu umowy; d) niezasadnym pominięciu niekwestionowanej przez powódkę, a dowodzonej przez stronę pozwaną okoliczności, iż w przypadku wniesienia przez kredytobiorcę, wymaganego przez bank do udzielania kredytu, wkładu własnego, bądź też wcześniej spłaty kwoty kredytu odpowiadającej wymaganemu przez pozwanego wkładowi własnemu, koszty opłat zarówno po stronie Banku, jak i po stronie kredytobiorcy nie powstałyby, jako że koszty te związane są wyłącznie i bezpośrednio z zakresem żądanego przez stronę powodową kredytowania, przekraczający próg niepociągający za sobą ustanowienia dodatkowych zabezpieczeń, przewidziany nie tylko przez pozwanego (do 80% wartości nieruchomości, ale i inne banki uczestniczące w obrocie i oferujące podobne produkty bankowe); e) błędnej wykładni art. 385² k. c., polegającej na wyłączeniu z zakresu oceny wystąpienia przesłanek z art. 385¹ k. c. szeregu okoliczności mających miejsce w dacie zawarcia umowy kredytu przez strony pod kątem zgodności spornego postanowienia z dobrymi obyczajami i dokonanie tej oceny w oderwaniu od tych okoliczności, w oparciu o własne przekonanie Sądu, co jest charakterystyczne dla kontroli abstrakcyjnej klauzuli; 2) naruszenie art. 93 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe w zw. z art. 65 § 2 k. c. polegające na nieuzasadnionym dającym się wyprowadzić z motywów rozstrzygnięcia Sądu I instancji, przyjęciu, iż czynności pozwanego banku wyrażone w spornym postanowieniu umowy, zmierzające do uzyskania dodatkowego zabezpieczenia udzielanego kredytu w taki sposób, aby wartość zabezpieczeń kredytu, jak i możliwość zaspokojenia poprzez realizację tych zabezpieczeń, będąca wyrazem szczególnego uprawnienia banku wynikającego ze zwiększonego, w przypadku kredytu powódki ryzyka poznoszonego przez Bank, mogą być uznane za abuzywne; 3) naruszenie art. 385¹ k. c., w związku z art. 385² k. c. oraz art. 22¹ k. c. poprzez pozbawione podstaw przyjęcie, iż przepis art. 385¹ k. c. stanowi wyraz paternalistycznej ochrony przyznanej konsumentowi jako stronie umowy zawartej z przedsiębiorcą, w taki sposób, że powódka jako konsument nie jest obowiązana do wykazania żadnej, choćby elementarnej staranności, przy podejmowaniu decyzji o wstąpieniu w relację kontraktową z przedsiębiorcą, jest uprawniona aby kierować się wyłącznie własnymi, uzasadnionymi oczekiwaniami co do zawieranej umowy, zwłaszcza wówczas, kiedy konsument będący stroną umowy zawartej z przedsiębiorcą jest osobą posiadającą wyższe wykształcenie, mającą doświadczenie w korzystaniu z produktów bankowych; 4) naruszenie art. 410 § 2 k. c. poprzez pozbawione podstaw przyjęcie, iż pozwany bank uzyskał bez podstawy prawnej korzyść względem strony powodowej w stopniu odpowiadającym kosztom objęcia kredytu

powódki, ubezpieczeniem brakującego (niskiego) wkładu własnego, jak się zdaje wywodzić Sąd Rejonowy – w wyniku przeniesienia na kredytobiorcę kosztów ustanowienia zabezpieczenia.

Podnosząc powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz poprzez zmianę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za pierwszą instancję i zasądzenie tychże od powódki na rzecz pozwanego oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. nie może być uznana za zasadną, a podniesione w niej zarzuty nie są trafne.

I tak oceniając w pierwszej kolejności zarzuty naruszenia przepisów postępowania, zwrócić należy uwagę, iż Sąd Rejonowy dokonał oceny zgłoszonego powództwa na dwóch płaszczyznach – z jednej strony, jak się wydaje uznając, iż zakwestionowana w toku niniejszego postępowania klauzula umowna jest w istocie tożsama z wpisaną do rejestru niedozwolonych klauzul umownych pod numerem (...), podnosząc w tym zakresie, iż brak jest konieczności dosłownego pokrycia się wzorca zakwestionowanego z wzorcem wpisanym do rejestru – wystarczy, aby klauzula taka miała zbliżoną treść, której stosowanie wywiera ten sam skutek. Z drugiej zaś Sąd Rejonowy dokonał szerokiej kontroli incydentalnej wskazanego przez powódkę postanowienia umownego. W obu przypadkach Sąd Rejonowy doszedł do wniosku o braku związania klauzulą ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. W takiej sytuacji zarzuty odwoływania się do rozszerzonej prawomocności wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 24 sierpnia 2012 r. w sprawie o sygn. XVII AmC 2600/11, czy też zarzut naruszenia art. 479⁴³ k. p. c. pozostają w praktyce bez wpływu na treść rozstrzygnięcia. Nawet bowiem przy podzieleniu zaprezentowanego przez pozwanego stanowiska co do braku możliwości związania stron powyższym wyrokiem Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, zarzut ten będzie pozostawał bez wpływu na treść rozstrzygnięcia z uwagi na obszerną i całościową ocenę kwestionowanej klauzuli umownej w konkretnych okolicznościach niniejszej sprawy. Tym samym zarzuty określone w apelacji jako I.1 oraz I.2 nie mogą być uznane za skuteczne.

Podobnie za nietrafny uznać należy kolejny z podniesionych w apelacji zarzutów – naruszenia art. 227 k. p. c. oraz 233 § 1 k. p. c. W tym zakresie zwrócić należy uwagę, iż ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji co do okoliczności zawarcia umowy o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) z dnia 28 lipca 2006 r. nie zostały zakwestionowane, a Sąd Okręgowy przyjmuje je za własne. W takiej sytuacji „przechodząc” przez kolejne stadia zawierania umowy z pozwanym powódka nie była przez jego przedstawicieli informowana o możliwości negocjowania tego postanowienia – przeciwnie, okoliczności zawarcia umowy wskazywały, iż powinna ona wnioskować, iż ubezpieczenie niskiego wkładu własnego jest w istocie obligatoryjne, co w istocie wykluczać musi jakąkolwiek możliwość zarzucania powódce braku inicjatywy w oferowaniu innych sposobów zabezpieczenia kredytu. Za nieistotny dla rozstrzygnięcia uznać należy zarzut braku ustaleń co do tego, iż kredyt na 100% wartości nieruchomości nie zostałby powódce udzielony. W istocie zarzut ten zawiera twierdzenie, zgodnie z którym możliwość zawarcia pomiędzy tymi samymi stronami umowy o odmiennej treści, wyklucza możliwość udzielenia konsumentowi ochrony w związku z wprowadzeniem niedozwolonego postanowienia umownego. Takiego stanowiska nie sposób podzielić. Nie sposób również twierdzić, iż potencjalna możliwość zawarcia umowy o innej treści (o kredyt na mniejszą wartość), niejako automatycznie sprawia, iż postanowienia umowy zawierające klauzulę ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, stają się postanowieniami uzgodnionymi indywidualnie z konsumentem. Wystąpienie o kredyt na całość wartości nieruchomości nie może prowadzić do wniosku o indywidualnym uzgodnieniu wprowadzenia klauzuli ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Nie sposób zresztą tych rozważań nie odnieść do dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń co do braku środków u powódki na zapewnienie stosownego wkładu własnego, co prowadzić musi do wniosku, iż udzielenie jej kredytu na mniejszą kwotę nie pozwalałoby na realizację celu, jaki w związku z kredytem powódka pragnęła osiągnąć. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sporu są podnoszone przez pozwanego zarzuty co do potencjalnej wiedzy powódki o zasadach udzielania kredytów hipotecznych – w szczególności wobec interesowania się przez powódkę ofertami innych banków. Ponownie zwrócić należy uwagę, iż nawet uzyskanie

przez powódkę wiedzy co do zasad funkcjonowania ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie może prowadzić do wniosku o indywidualnym uzgodnieniu takiej klauzuli. Dokonując oceny zarzutu pominięcia faktu uiszczenia przez pozwanego Bank składek na ubezpieczenie kredytu, to z jednej strony zwrócić należy uwagę, iż okoliczność ta została, wbrew temu zarzutowi, ustalona przez Sąd Rejonowy. Sąd ten w sposób prawidłowy zważył, iż w istocie beneficjentem tego ubezpieczenia był Bank – ubezpieczenie powódce nie dawało żadnych wymiernych korzyści, w szczególności nie chroniło jej przed regresem ze strony ubezpieczyciela. W takiej sytuacji skoro beneficjentem umowy ubezpieczeniowej był Bank, wydaje się być oczywistym, iż składki związane z taką umową uiszcza właśnie Bank. Dokonując wreszcie oceny zarzutu pominięcia faktu, iż powódka otrzymała harmonogram spłaty kredytu, a tym samym mogła ustalić, iż w okresie pierwszych 36 miesięcy kwota kredytu odpowiadająca kwocie niskiego wkładu własnego zostanie spłacona, wskazać należy, iż mając na uwadze treść § 11 ust. 5 umowy powódka mogła jedynie ustalić jaka część kredytu denominowana do waluty CHF zostanie w tym okresie spłacona. Ustalenie jaka część kredytu realnie zostanie w tym okresie spłacona wymagałoby również wiedzy co do przyszłych kursów walutowych, czego co oczywiste powódka w dacie zawierania umowy kredytowej nie mogła przewidzieć. Rozważania Sądu Rejonowego w tym zakresie nie wzbudzają zatem żadnych wątpliwości. Kolejny zarzut naruszenia prawa procesowego poprzez wadliwą ocenę materiału dowodowego został już po części omówiony wyżej. Dodatkowo zważyć należy, iż całkowicie bez wpływu na treść rozstrzygnięcia pozostaje zarzut, iż również pozostali uczestnicy rynku stosują ubezpieczenie niskiego wkładu własnego. W szczególności zwrócić należy uwagę, iż nie sanuje działalności powoda okoliczność, iż powódka nie mogłaby uzyskać kredytu na innych zasadach. Bez znaczenia jest również okoliczność, iż powódka znała mechanizm funkcjonowania ubezpieczenia niskiego wkładu własnego – okoliczność ta nie zmienia prawidłowych spostrzeżeń co do braku indywidualnego uzgodnienia tych postanowień umownych pomiędzy stronami, jak również nie sprawia, iż wprowadzenie tego rodzaju postanowień wykluczyło rażąco naruszenie interesów powódki.

Oceniając podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności pragnie zwrócić uwagę, iż wśród komentatorów w zasadzie zgodnie przyjmuje się, iż aby określone postanowienie umowy mogło zostać uznane za niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu powyższego przepisu, spełnione muszą zostać jednocześnie cztery warunki:

- umowa musi być zawarta z konsumentem,
- postanowienie umowy nie zostało uzgodnione indywidualnie,
- postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy,
- postanowienie sformułowane w sposób jednoznaczny nie dotyczy głównych świadczeń stron (A. Rzetecka - Gil, Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania - część ogólna, LEX/el., 2011, kom. do art. 385¹, pkt 9). Stanowisko to Sąd Okręgowy w tym składzie w pełni podziela. Tym samym – co już wyżej wskazano - co do zasady brak jest podstaw do przyjęcia, iż zgoda konsumenta jakkolwiek sanuje abuzywny charakter zobowiązania umownego. W szczególności nie sposób twierdzić, iż w takiej sytuacji postanowienie tego rodzaju jest uzgadnianie indywidualnie – pozostaje ono niejako narzucone przez jedną ze stron postępowania, z tym że narzucenie to nie następuje w sposób podstępny. Zwrócić należy uwagę, iż zapoznanie z treścią wzorca i zgoda na zawarcie umowy, której treść reguluje ten wzorzec jest podstawą ustalenia związania konsumenta treścią tego wzorca – stosownie do treści art. 384 k. c. - związany wzorcem jest ten komu doręczono wzorzec przy zawarciu umowy. Rozważania te prowadzić muszą do wniosku, iż samo zapoznanie się z treścią doręzonego przy zawarciu umowy wzorca nie stanowi natomiast negatywnej przesłanki abuzywności i nie ma wpływu na ocenę pozytywnych jej przesłanek. Kodeks wyklucza przyjęcie indywidualnego uzgodnienia postanowień umownych - w tej sytuacji w zdaniu drugim art. 385¹ § 3 k. c. wskazano, iż nieuzgodnione indywidualnie są postanowienia umowne przyjęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. W dalszym ciągu takie postanowienie umowne kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i narusza jego interesy. Przesłanka ukształtowania praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia jego interesów z art. 385 § 1 k. c. dotyczy bowiem oceny treści wzorca, a nie sposobu jego wprowadzenia do umowy. Jak już wskazano

prawidłowo ustalone przez Sąd Rejonowy okoliczności faktyczne sprawy, wskazują, iż kwestia ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie była indywidualnie uzgadniania z powódką. Zgłoszone roszczenie zostało również ocenione przez Sąd Rejonowy na płaszczyźnie kształtowania praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Zaprezentowany w tym zakresie przez Sąd Rejonowy pogląd należy w pełni podzielić, bez potrzeby jego ponawiania. Dodatkowo jednak zwrócić należy uwagę na szczególną rolę, jaką w obrocie gospodarczym pełnią banki. Banki są przedsiębiorstwami (w znaczeniu funkcjonalnym), którym powierzane są środki finansowe klientów – zarówno konsumentów, jak i podmiotów prowadzących działalność gospodarczą. Tym samym banki obdarzane są znacznym zaufaniem tychże klientów. Zaufanie to obejmuje zarówno pewność, iż tak powierzone środki nie zostaną zdefraudowane, jak również oczekiwanie co do stosowania we wzajemnych relacjach swoistych zasad „fair play”. Zasady te wykluczają możliwość obciążania klienta dodatkowymi, ukrytymi pod różnymi wymyślnymi nazwami, prowizjami i opłatami. W istocie za taką prowizję uznać należy ubezpieczenie niskiego wkładu własnego – jest to bowiem przerzucenie na klienta banku, opłacanej przez ten bank składki z tytułu ubezpieczenia, jak już wskazano ubezpieczenia, którego klient banku nie jest beneficjentem. Te rozważania prowadzić muszą do wniosku, iż działalność pozwanego sprzeczna była z dobrymi interesami oraz rażąco naruszyła interes konsumenta. To rażące naruszenia wynika z jednej strony z prawidłowej oceny dokonanej przez Sąd Rejonowy co do braku możliwości kategorycznego wyliczenia jak będą kształtowały się koszty takiego ubezpieczenia, z drugiej zaś, iż wysokość prowizji z tego tytułu była dla konsumenta zdecydowanie odczuwalna, wielokrotnie przekraczając wysokość średniego krajowego wynagrodzenia. Te rozważania prowadzą do wniosku o braku zasadności zarzutu naruszenia art. 385¹ k. c. tak jak sformułowano to w punkcie II.1 i II.3 apelacji

Wreszcie za niezasadny uznać należy zarzut naruszenia art. 93 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (t. jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 1988 ze zm.). Zgodnie z tym uregulowaniem w celu zabezpieczenia wierzytelności, które wynikają z czynności bankowych, bank może żądać zabezpieczenia przewidzianego w Kodeksie cywilnym i prawie wekslowym oraz zwyczajami przyjętymi w obrocie krajowym i zagranicznym. W tym zakresie wskazać należy, iż nałożenie na bank obowiązku zabezpieczenia wierzytelności wynikającej z czynności bankowych nie sprawia, iż bank w sposób jednostronny uprawniony jest do narzucania określonych form zabezpieczenia swoim klientom. Jak już wskazano brak było przeszkód, aby kwestia zabezpieczenia niskiego wkładu własnego była przedmiotem negocjacji pomiędzy stronami umowy, a zatem istniała możliwość realizacji przez bank obowiązków wynikających z art. 93 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe bez wprowadzania do umowy klauzuli abuzywnej. Nawet zaś jeżeli w tej konkretnej sytuacji – oceny możliwości zawarcia umowy z powodami – bank uznałby, iż brak jest możliwości jej zawarcia z uwagi na ograniczenia wynikające z art. 93 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe, winien po prostu odstąpić od zawierania takiej umowy.

Powyższe rozważania prowadzą do poglądu o braku zasadności zarzutu naruszenia art. 410 § 2 k. c. Jak już wskazano koszty związane z obsługą zawartej przez pozwanego Bank z ubezpieczycielem umowy ustanowienia ubezpieczenia niskiego wkładu własnego co do zasady powinny obciążać Bank, który z tego tytułu – w związku z zawarciem umowy dwustronnie zobowiązującej – uzyskał określone korzyści w postaci ubezpieczenia. Tym samym korzyść uzyskana wobec powódki była korzyścią uzyskaną bez podstawy prawnej. Skoro zgodnie z art. 385¹ § 1 k. c. takie postanowienie umowne nie wiązało konsumenta, istotnie należało uznać, iż podstawa prawna świadczenia odpadła, a tym samym zgodnie z art. 410 § 2 k. c. świadczenie stało się nienależne.

Z tych przyczyn Sąd Okręgowy oddalił apelację jako bezzasadną – stosownie do art. 385 k. p. c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 391 § 1 k. p. c., na koszty te złożyły się koszty zastępstwa ustalone na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 ust. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji (2 400 zł).

Z tych przyczyn orzeczono jak w sentencji.

Agnieszka Fronczak Grzegorz Tyliński Adrianna Szewczyk - Kubat